

# Brocki, Zygmunt

---

## "Byłem juniorem", Bolesław Kasprowicz, Gdynia 1965 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/1, 190-191

---

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mikołaj Kruszewski, *Wybór pism*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, ss. XXV + 171, ilustr. 1.

„W chwili obecnej wzrostu zainteresowań genezą i ewolucją myśli twórczej Ferdynanda de Saussure'a, ojca współczesnego językoznawstwa, uwagę badaczy ściąga na siebie ponownie nie tylko starszy o 12 lat od niego J. Baudouin de Courtenay, ale i uczeń Baudouina, Mikołaj Kruszewski. Są oni przedstawicielami «szkoły kazańskiej», reprezentującej nowatorski i postępowy kierunek językoznawstwa w odległym grodzie nadwożańskim, w czasie gdy na zachodzie Europy dochodziło do formacji słynnej «szkoły nowogramatycznej». Ucznia swego Baudouin de Courtenay przeżył o lat przeszło czterdzieści, umierając w r. 1929, gdy szkoła nowogramatyczna, częściowo pod wpływem idei, które sam zapoczątkował, chyliła się już do upadku. Długoletnia działalność dydaktyczna Baudouina de Courtenay w ośrodkach rosyjskich i polskich i jego wielki dorobek badawczy poniekąd usunęły w cień osobowość ucznia, zmarłego w 36 roku życia [...]. Obu jednak wymienia F. de Saussure jako pionierów kierunku w lingwistyce, który sam obrał”.

Tymi słowami prof. Jerzy Kuryłowicz rozpoczyna przedmowę do wydanego w 80 rocznicę śmierci Mikołaja Kruszewskiego wyboru jego prac ogólnojęzykoznawczych, napisanych w językach: rosyjskim i niemieckim (przekładu dokonał prof. Kuryłowicz). Następnie prof. Kuryłowicz podaje najważniejsze daty życia Kruszewskiego, zaczerpnięte z artykułu Baudouina de Courtenay, opublikowanego niebawem po śmierci Kruszewskiego w tomie za 1888 r. „Prac Filologicznych” (ss. 837—849). W następnym roczniku „Prac” Baudouin opublikował obszerną charakterystykę działalności naukowej swego wybitnego ucznia (ss. 116—175), gdzie pomieścił też bibliografię jego prac.

Jest tych prac 11 (w tym tylko jedna w języku polskim). W wydanym obecnie *Wyborze* zamieszczono pięć z nich (z 1879, 1880, 1881, 1883 r. oraz najwcześniejszą, opublikowaną w 1876 r., pracę kandydacką), wśród nich jedyną książkową pozycję spuścizny Kruszewskiego, *Zarys nauki o języku*. Prof. Kuryłowicz przedstawia w przedmowie te prace, zatrzymując się nad zagadnieniem, w jakiej mierze Kruszewski jest samodzielny, a o ile zależy od Baudouina.

*Wybór pism* Kruszewskiego poprzedzony jest i drugą przedmową, napisaną przez wybitnego językoznawcę amerykańskiego (pochodzenia rosyjskiego), teoretyka języka i sławistę, prof. Romana Jakobsona. Nosi ona tytuł *Znaczenie Kruszewskiego w rozwoju językoznawstwa ogólnego* (tłumaczyła z angielskiego Krystyna Pomorska-Jakobsonowa).

Z. Br.

Bolesław Kasprowicz, *Byłem juniorem*. Wydawnictwo Morskie, Gdynia 1965, ss. 302.

Kilka fragmentów pamiętnika B. Kasprowicza, emerytowanego profesora Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, kilkakrotnego jej rektora, a w latach 1930—1939 dyrektora Rady Interesantów Portu w Gdyni, dotyczy spraw studiów wyższych.

I tak na ss. 68—81 autor wspomina studium ekonomiczne uniwersytetu w Berlinie i studia na tamtejszej Wyższej Szkole Handlowej w latach 1916—1918; charakteryzuje tu sylwetki co znacniejszych profesorów obu uczelni i pisze o tamtejszych stowarzyszeniach studentów polskich. Na ss. 99—104 prof. Kasprowicz pisze o sekcji ekonomicznej Wydziału Prawno-Ekonomicznego powołanego w 1919 r. Uniwersytetu Poznańskiego, szczególnie o seminarium doktorskim prof. Edwarda

Taylora i jego katedrze, o warunkach uzyskiwania stopni doktorskich na Uniwersytecie Poznańskim w pierwszych latach jego istnienia (prof. Kasprowicz był pierwszym, który uzyskał na tym Uniwersytecie stopień doktora nauk ekonomiczno-politycznych).

Osobny rozdział (ss. 217—221) poświęcony jest Instytutowi Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni, istniejącemu w latach 1930—1935. Nie była to szkoła średnia — przyjmowano do niej w zasadzie tylko maturzystów, ale nie była też szkołą wyższą. Relacja prof. Kasprowicza o naukowym obliczu Instytutu jest niejasna: na s. 219 autor pisze, że młodzież tam studiująca „doprowadzona do dyplomu otrzymywała rzeczywiście wiedzę nie mniejszą, niż otrzymywali ją absolwenci wyższych szkół handlowych w kraju”, ale na stronie następnej przeczy temu, pisząc, że ta „dyletancka impreza” (wykładowcy nie mieli przygotowania naukowego i dydaktycznego) „z nauką prawdziwą nie miała [...] nic wspólnego”.

W tymże rozdziale znajduje się wspomnienie o odbywających się w ostatnich latach przed wojną w Gdyni miesięcznych kursach Międzynarodowego Studium Prawa Administracyjnego, którego inicjatorem i organizatorem był profesor prawa administracyjnego Uniwersytetu Warszawskiego, Tadeusz Hilarowicz (ze znanej rodziny uczonych, Hilarowiczów-Nusbaumów). Wśród wykładowców tego zapomnianego dzisiaj studium byli także profesorowie zagranicznych wyższych uczelni.

We wspomnieniach z okresu okupacji znajduje się fragment (ss. 284—285) poświęcony Instytutowi Morskiemu Tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich w Warszawie (prof. Kasprowicz był wykładowcą w tym instytucie). O restytuowaniu w 1945 r. tajnego Instytutu Morskiego w formie Wyższej Szkoły Handlowej w Gdyni (w 1947 r. przeniesionej do Sopotu), prof. Kasprowicz pisze na ss. 293—294. Tamże wspomina pierwsze powojenne miesiące Akademii Handlowej w Poznaniu (z oddziałem w Szczecinie), gdzie wykładał ekonomikę transportu.

Zygmunt Brocki

Jan Piwo woń ski, *Okrety nie chcą umierać*. Wydawnictwo Morskie, Gdynia 1967, ss. 64, ilustr.

Broszura J. Piwo woń skiego, wydana w biblioteczkę *Miniatury morskie*, opowiada m.in. o okrętach-pomnikach, okrętach-muzeach. Są trzy sposoby ich ekspozycji. Pierwszy — pod dachem, w salach muzealnych lub halach. W ten sposób ekspozycje są zasadniczo statki małe, jak np. w Muzeum Techniki w Chicago polski jacht „Dal”, na którym w 1933 r. trzech polscy żeglarze przepłynęli Atlantyk<sup>1</sup>, albo w Muzeum Armii w Poczdamie jeden z pierwszych na świecie okrętów podwodnych „Brandtaucher”. Drugą grupę tworzą okręty ekspozycje na lądzie, ale na otwartej przestrzeni, niekiedy w suchych dokach. Należy tutaj m.in. „Turbinia”, pierwszy na świecie statek turbinowy, zbudowany w 1894 r. Rufa tego statku przechowywana była w londyńskim Muzeum Nauki, część dziobowa — w Muzeum Techniki w Newcastle<sup>2</sup>, śródokręcie zaś zaginęło; w 1961 r. obie części spojono z dobudowaną brakującą i tak zrekonstruowany statek umieszczono na terenie muzeum w Newcastle. Wreszcie trzecia grupa — to okręty przechowywane na wodzie, jak np. nasz kontrtorpedowiec „Burza” czy w Leningradzie słynny krążownik „Aurora”.

Z. Br.

<sup>1</sup> W styczniu 1968 r. prasa nasza doniosła, że Muzeum Techniki w Chicago chce ekspozycje ten przekazać Polsce.

<sup>2</sup> Autor broszury pisze (ss. 60—61) o pierwszym z tych muzeów, że mieści się w South Kensington, tak jakby to była oddzielna miejscowość, a nie dzielnica Londynu, w nazwie zaś drugiego błędnie tłumaczy angielskie *Engineering* przez Inżynieria.